391461
391493
III
BIBLIOTHECA UNIV. IAGELL. CRACOVIENSIS

3056 IV. S. 1.

391461
391493 III

1126

# Z BOŻEY ŁASKI
# MY ELISABETH PIERWSZA
## IMPERATOROWA Y SAMOWŁADNANCA
### CAŁEY RUSSYIEY etc. etc. etc.

391462
III

Wszem w obic, komu otym wiedzieć należy, obiawiamy.

Krol Pruski publikowanemi przez swego Generała Graffa Donau y po całey Polszcze rozesłanemi wydrukowanemi Manifestami daie znać, amianowice pierwszym od 15 Iunïa s. n. iż Krol Imc. przymuszonym siebie widzi, posłać część swoiey Krolewskiey Armei, nachodzącąsię pod komendą oznaczonego Generała do Państwa Nayiasnieyszey Rzeczy Pospolitey Polskiey, y dlatego potrzebuie, ażeby Ich mość Panowie Szlachta, Mieszczanie, y wszysci obywatele w powiatach na pograniczu Brandenburgii po drodze Poznańskiey y tam dokoła wszędzie mieszkaiące, tak wiele zagotowywali Prowiantow y furażow, ażeby dla Armei będącey w czterdziestu y więcey tysiącach wystarczać mogło, za co wszystko gotowemi pieniądzmi ma być płacono, aieżeli gdzie kolwiek w pomienionych prowiantach y furażach niedostatek naydzieśię, to przymuszeni będą sami dla siebie onych szukać. Drugim Manifestem od 22 tegoż Miesiąca s. n. do pierwszego y to się przydaie, iż ponieważ Pruskie woysko ku Polskim Państwam iuż się zbliżyło, a niektora część iuż w one y weszła, y dlatego przykazuiesię wszystkim wielmożnym Biskupom, Prełatom, Abbatom, klasztoram, Szlachcie Mieszczanom y wszystkim bez excepcyi obywatelom samim sobą, lub też przez swoich powierżonych w Pruskim kampamencie bez żadnego omieszkania stawać, ażeby tam owystarczeniu pomienionych prowiantow y furażow zgodzilisię, y Pruskie woysko od takiey nagłey potrzeby to iest furażyrowania ubiec mogło, kładnąc nadzieie, iż nikt do dezertyrowaniasię Pruskiego woyska namawiać, y wtym onym dopomagać, a tym barziey biegłych usiebie trzymać niebędzie, przez co by samo złym konsequencyam podlegać miał, ale każdy starac się ma, takowych biegłych wszędzie gdzie naydzie w detencyą brać, y do blizkich forpostow, lub też wkampamencie oddawać, zaco y niektora niewiadoma nadgroda obiecuie się; Obiecuie się tudzież y kapitulacya, y wczęsna nadgroda tym, ktorzy by Pruskie służbę przyiąc zechcieli; a naostatek Xiążęta y Dignitarże Nayiasnieyszey Rzeczy Pospolitey Polskiey wszelkim sposobem zachęcaią się, ażeby kto kolwiek postarac się mogł, nakłonić Rycerski stan usiesć na koń, lub też zniektorą częścią woyska, albo z chorągwiami do Pruskiego woyska przystał, y ziednoczywszy się znim, obce dzieło zrobił.

Podobien pierwszemu od Krola Pruskiego przeszłey zimi iuż był publikowan Manifest; ale iako wten czas expedicya Generała Wobersnowa natym kączyła się, iż kilka set beczek z kątraktowanego

z Poz.

z Poznańskiemi obywatelami na Nasze woysko chleba na ziemie rozsypano, z ktorych samychże obywatelow Poznańskich niektore zabrane w Amanaty vigore nałożoney zato na nich kontribucyi, iż co oni, iako Ludzi wolne, y są wolnego Państwa Poddani, y chleb swoy dobrowolnie na Nasze woysko przedawali, y Xiąże Sulkowski z jego Familią y z jego Gardyą w niewole wzięty, to y teraźnieysze pochwałki większey uwagi by niezasłużyli. W drugim de data 22 Iunii publikowanym Manifescie oczewiście się pokazuie takie przedsięwzięcie, ktore iesli się zpełni to wszystka Polska, dotakiegoż złego, albo ieszcze gorszego stanu przyprowadzona by była, w ktorym teraz nachodzą się Mecklenburgia y drugie Imperskie Ziemi, źktoremi neutralnemi Prowinciami ponieprzyiacielsku postempuią, nieznosne znich Kątribucyi biorą, y obywatelow bez braku usilnie w woyskowę służbę chwitaią, dość tyle natym, iż oni są Krolowi Pruskiemu w blizkości, y że ma potrzebę wludziach y pieniądzach, wczym koniecznie y bezwszelkich manifestow można mieć nadzieie, jż y w Polszcze więcey menażamentu czyniono niebędzie, chociaż by woyska Nasce y nigdy do Polskiey niewstępowali; ale uczynione to obiawienie: iż ieżeliby się gdzie kolwiek pokazał niedostatek w Prowizyi albo furaże, więc ma być Furażyrowano, co się czy niezńaczy to, iż przywłaszcza sobie prawo, woyne z Nami toczyć na koszcie Rzeczy Pospolitey Polskiey? także y to obiawienie. O złych konsequencyach dla tych, ktorzy by Pruskie woyska ku dezertyrowaniu się pobudką byli, lub też biegłych u siebie trzymali y onych kryli; to czy niegotuie się równie z tego wielom Dygnitarzom Nayjasnieyszey Rzeczy-Pospolitey Polskiey takie nieszczescie, iakie zpodkało Xiążęcia Sulkowkiego? gdyż w będących postępkach nie od usprawiedliwieniaſię, lub też od sądowych porządkow, y Inquizycyi, ale od exekucyi zaczęto będzie; prawda to iż Krolowi Pruskiemu niebyło by potrzeby przy weyściu woysk jego do Polskiey takiey wszelkiey przeciwko dezercyi mieć ostrożności, ieżeli by niebyła wielka, albo naywiększa część usilnie zachwaconych w Polszcze obywatelow: tudzież czy nie oczewiscieſię to pokazuie, iż zamiast pomienionych maiących być Dezerterow, ta Intencya iest, ażeby takimże sposobem Pruską Armeią napełniać, lub też przymnażać, iak postempiono z gardyą Xiążęcia Sulkowskiego?

O obiecaney kapitulacyi, y w częsney nadgrodzie tym, krorzy zechcą Pruskie służbę przyiąć, to My otym niebędziemy nic wspominać, będąc upewnieni, iż taka obietnica żadnego niezaslepi, ale tylko co się tycze do obiecanego zachęcenia Xiążętow y Dignitarżow Rzeczy Pospolitey, iż ieżeli by kto z nich będąc nakłoniony, mogł mieć staranie, ażeby Rycerski stan usiadł na konia, lub też kto kolwiek z swoim woyskiem, albo z chorungwami do Pruskiey Armei przystał, y z Nią obce dzieło uczynił, to chociaż My barzo upewnieni o dobrey Intencyi y łaziedskiey przyiaźni generaliter wszytkiego Krolewstwa Rzeczy Pospolitey Polskiey, y co każdy Dygnitarż oney maiąc tyle ku Oyczyznie swey miłości, y Rozsądku w sprawiedliwych y essencialnych oney Interessach, bez

penetrowania

penetrowania y bez wszelkiey potrzeby, niebędzie przymnażał taką Armeią, ktora główniejsze zatym tylko do Polskiey weszła, ażeby żyć na niey koszcie, ale barziey Wszysci y każdy tę będzie miał przestrogę, ażeby zamiast tego co teraz generalno wszysci obywatele wielkj przybytek od roschodu y bytności Naszych woysk maią, y zamiast tego ażeby (rosię stąd może) y Pruska Armeia przymuszona byłaby, naśladować wtym przykładu Naszey, y zawodząc konfederacyę, apercon-lequens ztego naturalnie idącym Rozdzieleniem całey Rzeczy Pospolitey, one do takiego stanu nieprzywiedli, aby Rzecz Pospolita sama przeciwko siebie, y Dygnitarże oney przeciwko Rownych siebie woiować, a Nasza y krolewska Pruska Armei, każda przeciwnę sobie Partyę wykorzeniać przymuszeni byli. A ze wszystkim tym My obeyscsię niemożem ażeby Nayiáśnieyszey Rzeczy Pospolitey Polskiey, y każdemu Dignitarzowi oney nieobiawić, iż iako My do tego czasu staraliśię, ażeby bytność, y przechod woysk Naszych dla Rzeczy Pospolitey bez ukrzywdzenia byli, y jako wtym nie odmienna iest Nasza Intencya, tak samą istotą przy wszelkich okazyiach dowodem iest Prawdziwe Nasze żądanie, wolność Rzeczy Pospolitey w całości zachować, y dobry stan oney promowować, y Naszę Armeię ni doczego inszego nie zażywać, jak tyle, ku podaniu silney pomocy wiernym Naszym Aliantom, ku Uczynieniu ukrzywdzonym sprawiedliwey satysfakcyi, y ku przywroceniu prętkiego, trwałego, y czci-godnego Pokoiu; Na przeciwko zas tego niechcielibys My wtych nieprzyiemnych finalnych okolicznościach być, y obracać Nasze oręże przeciwko tym, ktorzy by ku własney swey, y Oyczyzny swoiey krzywdzie, y inkonweniencyi, Krolewską Pruskię stronę przyieli, y tak My postępuiąc wewszystkich okazyiach z prawdziwym czystym, y odkrytym sercem, y nie żądaiąc przy wstąpieniu Naszych woysk w Państwa Rzeczy Pospolitey pomnażać siły sprawiedliwego Naszego oręża iako w Uczęsnickiey y Neutralney Ziemi, teraz y Naprzod obiawiamy, iż ieżeli kto kolwiek przedsiewziemie konfederacyę czynić, albo do Pruskiey strony przystanie, y oney woyskiem pomoc uczyni, to takowych od tego czasu przyznaiemy My za Naszych; y swey jch własney Oyczyżny Nieprzyiacielow; y dla tego Naszym Armeiam przykazuiemy, z onemi jako z jawnemi Nieprzyiacielami vigore wszelkiey strogości Woyskowych Praw postępować; z drugiey zas strony z tymi, ktorzy Oyczyznie swoiey wiernemi y przy przyiętym nieutralitecie stałemi y niechwiejącemisię zostaną, onych wszelką możnością będziem zastępować, y ochraniać, y wszelkim sposobem niedopuszczać, a żeby jm jaka kolwiek krzywda, lub dezolacya stąd się mogła; gdyż nieodmienne Naszę żądanie y intencya zawsze wtym zostawać będą, ażeby wolność Nayjasnieyszey Rzeczy Pospolitey, y oney Prawa y Praeeminencyi nienaruszenie zachowywane, a dobry stan oney zawsze przyraszczony byli. Dan w Peterhofie 2 Iulii 1759 Roku.

(L. S.)

(L. S.)

2

Biblioteka Jagiellońska
stdr0023249